

Janusz Mariański, *Kościół katolicki w Polsce w przestrzeni życia publicznego. Studium socjologiczne*, Toruń 2013, ss. 385.

We współczesnym świecie dostrzegamy różnorodność orientacji wartościujących, wzorów osobowościowych oraz światopoglądów, przy jednoczesnym braku porozumienia w odniesieniu do zasad, jakimi winniśmy kierować się w życiu. Dotyczy to także świadomości religijnej wiernych, która różni się od normalnych wskazań Kościoła. Radykalne rozróżnienie sfery prywatnej i społecznej religijności, doprowadziło do zmarginalizowania znaczenia religii i Kościoła w wymiarze społecznym ludzkiego życia. Przeżywana przez człowieka modernizacja społeczna związana z globalizacją, mobilnością społeczeństw i ludzkiej myśli, z wykształceniem oraz szerszym dostępem do środków masowego przekazu, dla niektórych socjologów staje się podstawą do twierdzenia, że następuje osłabienie, kryzys religijności, a Kościoły straciły na znaczeniu. Proces ten odbierany jest jako niezbędne ogniwo ogólnie pojętego rozwoju ludzkości, nierozzerwalnie połączonego z wolnością i uniwersalną tolerancją. Filialnym punktem tak pojętego procesu, dla niektórych, posiadającego charakter liniowy, miała być epoka postreligijna. Z socjologicznego punktu widzenia należy podkreślić, że religia i społeczeństwo znajdują się w ciągłej interakcji. Rzeczywistości odbierane przez społeczeństwo, posiadają swoje konkretne odbicie w religijności i odwrotnie, to co dzieje się z wartościami religijnymi wpływa na kondycję społeczeństwa. Religijność pojmowana jako zjawisko społeczne, włączona jest w ciągle zmieniające się relacje, stając się częścią społecznej dynamiki. Obserwowane we współczesności osłabienie znaczenia religijności w życiu społecznym i spowodowanie jej do jednej z wielu dziedzin ludzkiego życia, skłania do stwierdzenia, że proces sekularyzacyjny jest faktem niekwestionowanym i nie do zawrócenia.

Analizując zjawisko sekularyzacji, która w sposób szczególnie dotknęła kraje Europy Zachodniej i Stany Zjednoczone, Janusz Mariański, wskazuje na konkretne procesy, które wpłynęły na osłabienie istnienia i funkcjonowanie różnorodnych form polskiej religijności. W Polsce przejście od państwowego socjalizmu do demokratycznego państwa oraz związana z tym gwałtowna zmiana świadomości ludzi, sprawia, że Kościół znajduje się w fazie eksperymentu, polegającego na wchodzeniu w rzeczywistość nacechowaną pluralizmem społeczno – religijnym i poszukiwaniem swojego miejsca i roli w społeczeństwie. Podejmując hipotezy współczesnych socjologów, które prognozują postępujące procesy sekularyzacyjne w naszym kraju, swoim studium stara się odpowiedzieć na pytanie, jakie nastąpiły zmiany w ostatnim dziesięcioleciu na płaszczyźnie pojmowania roli Kościoła oraz przynależności do niego. Publikacja Janusza Mariańskiego, jest kontynuacją jego badań, których wyniki zostały opublikowane w: *Katolicyzm polski ciągłość i zmiana* (Kraków 2011), *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży maturalnej – stabilność i zmiana*, (Toruń 2012), *Sens życia, wartości, religia* (Lublin 2013). Opisując kluczowe rysy polskiej religijności, zwraca uwagę na powolną jej pluralizację, powolny spadek praktyk religijnych, religijność pozakościelną, zaangażowanie w budowanie wspólnot parafialnych oraz rolę duchowieństwa w pluralistycznym społeczeństwie.

Swoją publikację rozpoczyna Autor od ukazania roli Kościoła w Polsce w panującym do 1989 systemie totalitarnym. Kościół katolicki w Polsce w tym okresie był nośnikiem nie tylko wiary religijnej, ale także znakiem i nadzieją dla społeczeństwa polskiego. Religijnie inspirowany patriotyzm w tamtych czasach stanowił o sile narodowego buntu przeciw ustrojowi politycznemu. Katolicyzm przeciwstawiał porządek duchowy doczesnej rzeczywistości, afirmował duchową autonomię osoby ludzkiej i dążył do niezależności wobec wszelkich form władzy. W warunkach systemu totalitarnego idea społeczeństwa obywatelskiego posiadała siłę wyzwolenczą. Wspomagała ona tworzenie się, dzięki niezależności Kościoła katolickiego, obszarów niezależności społecznej. W okresie powojennym, marksizm, stał się oficjalną doktryną państwa komunistycznego, zmierzającego do wyeliminowania religii z życia publicznego. Doktryny religijne i instytucje kościelne miały być pozbawione wpływu na wychowanie, życie społeczne, a zwłaszcza na działalność polityczną i gospodarczą. Uznawano, że niezmiennie wartości, normy i zasady, głoszone przez Kościół hamują napływ nowych idei i stabilizują zachowania społeczne, przeciwstawiając się postępowi, który wymaga, czasem gwałtownych zmian. Dążenie do budowania w Polsce ustroju socjalistycznego łączyło się z wyeliminowaniem z życia publicznego wierzeń religijnych poprzez ateizację, sterowaną laicyzację i tworzenie nowego etosu wychowawczego. Próby redukcji Kościoła do sfery ściśle religijnej, a religijności do postaw i zachowań jednostkowych, nie doprowadziły do

załamania się wiary w skali masowej, lecz raczej do umocnienia się religijności rozumianej, jako „wiara narodu”.

Kościół, przed okresem transformacji ustrojowej, był nie tylko wspólnotą religijną, ale i społeczną, w której człowiek mógł czuć się bezpiecznie. Odpaństwienie katolicyzmu pozwoliło Kościołowi odegrać kluczową rolę w przejściu od totalitaryzmu do demokracji. Stał się on naturalnym schronieniem i wsparciem dla różnych przejawów działalności społeczeństwa obywatelskiego. Kościół nie tylko podważał represyjną politykę komunistycznej władzy, ale też stwarzał szansę dla działalności i ujednoczenia wysiłków różnych odłamów opozycji demokratycznej. Doktryna i działalność Kościoła katolickiego przyczyniły się także do poszukiwania form walki i rozwiązań politycznych, uwzględniających godność osoby ludzkiej. Kościół uznawany był jako opozycja moralna, będąca zorganizowanym podmiotem działania społecznego, wywierającym presję na sprawujących władzę. Taka działalność Kościoła katolickiego przyczyniła się między innymi do: znacznego wzrostu powołań kapłańskich i zakonnych, zachowania jedności i widzialności Kościoła, zachowania katechizacji parafialnej, wypracowania nowych form duszpasterstwa ogólnego i specjalistycznego. Dostrzegalne są także sfery, które nie zostały zagospodarowane przez działalność duszpasterską: osłabła działalność charytatywna, nie podjęto formowania, w szerszym zakresie wspólnot i stowarzyszeń kościelnych, dostrzegalny jest również brak wypracowanych na szerszą skalę sposobów pracy z młodzieżą i ograniczenie działalności duszpasterskiej do wspólnot skupionych jedynie w kościołach.

Autor dostrzega, że ówczesna działalność duszpasterska Kościoła realizowała się najczęściej w świątyniach, a otaczający świat uznawany był jako wrogi i zagrażający wolności. W określonych warunkach historycznych i społeczno – kulturowych ukształtował się w Polsce „kościół ludowy” charakteryzujący się: integracją - przenikał wszystkie środowiska społeczne, stając się organizacją narodową, masowością – prowadził działalność masową ukierunkowaną na przeciętnego katolika, urzędowością – był Kościołem hierarchiczno - urzędowym na niekorzyść wspólnotowego, ekspansywnością - ukazywał siłę i swoją pozycję w narodzie i opiekuńczością – reprezentował naród wobec władzy, artykułując jego potrzeby i problemy. Badania socjologiczne ujawniły różnice między wiarą narodu a religijnością codzienną. Pierwsza z nich ujawniająca się w globalnych wyznaniach wiary i praktykach religijnych była o wiele bardziej upowszechniona niż religijność codzienna. W okresie powojennym Kościół katolicki umiejętnie przeciwstawiał się sterowanej laicyzacji, stosując duszpasterstwo masowe skierowane na przeciętnego katolika. Proponowane przez Kościół programy duszpasterskie były powiązane z historią, tradycją narodu i kultem maryjnym. Praktyki religijne i ostentacyjne spełnianie rytuału religijnego było formą manifestowania swojego sprzeciwu wobec ówczesnej władzy. Autor podziela hipotezę stawianą

przez wielu socjologów, że przyływ religijności spowodowały bardziej przyczyny psychologiczno – społeczne niż wewnątrzkościelne. W latach osiemdziesiątych minionego stulecia zarysował się proces przekształcania religii ze sprawy prywatnej w publiczną. Kościół stał się obecny niemal we wszystkich sferach życia społecznego, stając się jedną z sił opiniotwórczych. Postrzegany był przez wielu, jako reprezentant ich aspiracji wolności i narodowych idei.

Na początku XXI wieku spory o miejsce Kościoła katolickiego w życiu publicznym nabrały na sile, a krytyka instytucjonalnego Kościoła stała się bardziej agresywna. Dlatego Kościół próbuje na nowo określić swoje stanowisko zarówno wobec instytucji życia publicznego, jak i w odniesieniu do poszczególnych ludzi i grup społecznych. W społeczeństwach tradycyjnych wierzenia religijne były związane z kontekstem społeczno – kulturowym. Jednostki i grupy społeczne nadawały teoretycznym treściom religijne znaczenie, wyrażające się w konkretnych postawach i w rzeczywistym działaniu. Współcześnie coraz częściej człowiek sam chce decydować o tym, jak dochodzić do wiary i jak ją wyrażać. W Polsce takie procesy są mniej zaawansowane niż w społeczeństwach zachodnich i obligatoryjny model przynależności wyznaniowej i religijnej nie stracił dla zdecydowanej większości dorosłych Polaków mocy obowiązującej. Istotną zmianą w odniesieniu do przynależności wyznaniowej w Polsce, jest fakt, że zmienia się ona z przynależności kulturowo dziedziczonej w przynależność będącą konsekwencją świadomego i wolnego wyboru. W świetle badań socjologicznych można mówić o pewnych zmianach w postawach Polaków wobec Kościoła katolickiego. Szczególnie interesującą jest kategoria osób określająca siebie jako wierzących na swój sposób. Wierzą oni w to, co uważają za prawdziwe i co im subiektywnie odpowiada. Osoby wskazujące na malejące znaczenie religii w ich życiu powołują się zazwyczaj na brak zaufania do Kościoła pod wpływem negatywnych postaw duchowieństwa lub własnych doświadczeń. Ważnym wskaźnikiem więzi ludzi wierzących z Kościołem jest zaufanie do niego lub krytyka pod jego adresem i dystansowanie się wobec niego. W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku Kościół postrzegany był jako instytucja dominująca, o tendencjach narzucających obywatelom specyficznie wyznaniowy system normatywny. Badając poziom zaufania Polaków do Kościoła, Autor podkreśla, że trudno jest mówić o sytuacji kryzysowej. Nieznaczna większość społeczeństwa wyraża na różnym poziomie zaufanie względem Kościoła. Postawy i zachowania Polaków wobec niego, jako instytucji stają się coraz bardziej zróżnicowane i zmienne. Janusz Mariański ukazuje konkretne płaszczyzny tego zaufania: zaufanie osobiste - do osób bezpośrednio spotykanych w Kościele i pozycyjne - względem określonych stanowisk, ról i urzędów sprawowanych w Kościele. Na jego poziom bez wątpienia rzutuje niski poziom zaufania instytucjonalnego i społecznego w polskim społeczeństwie. Kryzys Kościoła jako instytucji jest czymś odmiennym niż kryzys zaufania religijnego. Jednak oba mogą prowadzić do kryzysu

wiary, lub do kształtowania się religijności pozakościelnej, zindywidualizowanej czy sprywatyzowanej. Kształtują się wówczas niejasne formy religijności, jako coś duchowego i mistycznego. Katolicy polscy, na podstawie przeprowadzonych badań, wskazywali na wspólnotowe rozumienie Kościoła, a nie na jego tradycyjno - instytucjonalne wymiary. Tendencja ta przeważa we wszystkich kategoriach demograficznych. W pluralistycznym świecie religijność nie musi mieć i często pozbawiona jest bezpośredniego związku z Kościołem instytucjonalnym, raczej kształtowana jest według własnych decyzji, do pewnego stopnia prywatnych.

Wraz ze zmianą stosunków ustrojowych i budową demokratycznego państwa w Polsce, Kościół katolicki na nowo definiował swoje miejsce i rolę w transformującym się społeczeństwie. Symptomy spadku zaufania do Kościoła pojawiły się wraz z przekonaniem o zbyt dużym jego wpływie na sprawy kraju, a wręcz z obawą przeobrażenia Polski w państwo wyznaniowe. Krytyka znacznej części Kościoła katolickiego jako instytucji rzadko odnosiła się do przekonań religijnych. W społeczeństwie polskim dominującą pozostaje religijność kościelna, a jeśli nawet wielu Polaków uznaje teoretycznie możliwość bycia religijnym bez Kościoła, to jednocześnie realizują oni praktyki kultowe i czują się emocjonalnie z nim związani. Indywidualne i instytucjonalne wymiary religijności nie stanowią u większości Polaków wykluczających się rzeczywistości. Zdaniem Autora, należy liczyć się, w przyszłości, z takim procesem przemian, który wystąpił już w krajach Europy Zachodniej. Wierni będą wysuwać różnego rodzaju oczekiwania i roszczenia wobec Kościoła instytucjonalnego.

W warunkach transformacji ustrojowej nie dokonał się w społeczeństwie polskim gwałtowny rozpad dotychczasowych struktur religijno – kościelnych. Rozpoczął się jednak proces powstawania zróżnicowanych form religijności. Chociaż nie można mówić jeszcze o upowszechnionym kryzysie zaufania do Kościoła, to jednak katolicy stali się bardziej krytyczni wobec niego. Krystalizuje się nowa sytuacja, w której Kościół nie będzie odgrywał w przestrzeni publicznej tak znaczącej roli, jak dawniej. Uznanie autonomii i zróżnicowania świeckich sfer życia społecznego, nie musi oznaczać zgody na osłabienie lub prywatyzację katolicyzmu. Dla znacznej części Polaków Kościół pozostaje punktem odniesienia w życiu moralnym i społecznym. Przeprowadzone badania wskazują, że społeczne oceny miejsca i roli Kościoła katolickiego w polskim społeczeństwie są wielowymiarowe, nie zawsze spójne, a czasem ze sobą sprzeczne. Na poziomie ogólnym deklarowane zaufanie do Kościoła utrzymuje się na wysokim poziomie. Dostrzegalne jest jednak jego zróżnicowanie między sferą społecznej działalności Kościoła, gdzie jest stosunkowo wysokie, a płaszczyzną zaangażowania politycznego, gdzie odznacza się niskimi wartościami.

Transformacje religijne dokonują się zawsze w określonym kontekście społeczno – kulturowym, którego częścią składową jest także religia. W Polsce

zaznacza się przejście od wymuszonej sekularyzacji do jej wariantu oddolnego i liberalnego. Nie spełniły się oczekiwania, że wraz ze zmianami polityczno – społecznymi, zagwarantowaniem wolności religijnej i neutralnością światopoglądu ustaną w naszym kraju procesy sekularyzacyjne. Przeciwnie, są one widoczne w dziedzinie postaw i zachowań Polaków wobec Kościoła katolickiego jako instytucji życia społecznego i publicznego. Według badań socjologicznych i sondaży opinii publicznej regularny udział w praktykach religijnych sprzyja zaangażowaniu społecznemu i politycznemu. Człowiek współczesny świadomy swojej wolności i niezależności, usiłuje w podobny sposób także traktować Kościół. Uznawany do niedawna jako główna ostoja wolności, wartości narodowych i gwarant ładu moralnego i społecznego, we współczesnej sytuacji postrzegany jest przez część społeczeństwa jako zagrożenie dla autentycznych wartości kultury. Według skrajnych krytyków, Kościół katolicki w Polsce pragnie podporządkować sobie cały obszar życia publicznego. Kościół, który ludzie widzą, jest porównywalnym z tym, który chcieliby widzieć i o słuszności, którego są przekonani. Rozbieżności między ideałem i rzeczywistością budzi w społeczeństwie negatywne oceny.

Szczególnym przedmiotem krytyki Kościoła jest jego angażowanie się w życie polityczne kraju. Według przeprowadzonych badań, społeczeństwo polskie uważa, że Kościół ma za duże znaczenie w społeczeństwie i wpływa na decyzje władz publicznych. Tylko zdecydowana mniejszość skłonna jest przyznać Kościołowi prawo angażowania się w sprawy polityczne, a nieliczni domagają się zwiększenia tego zaangażowania. Sama aktywność duchownych na płaszczyźnie politycznej oceniana jest na ogół negatywnie i z dezaprobatą. Pozytywne oceny działalności Kościoła jako instytucji społecznej nie zawsze oznaczają pełnej identyfikacji z Kościołem i jego nauczaniem, podobnie jak zastrzeżenia co do roli społeczno – politycznej Kościoła nie oznaczają kwestionowania jego roli religijnej. Autor skłania się ku tezie, że zmiana nastrojów społecznych wobec Kościoła i parafii może się utrzymać na względnie stałym poziomie, ale może się również zmienić w bliżej nieokreślonym kierunku.

Aprobata lub dezaprobata obecności Kościoła katolickiego w życiu publicznym w Polsce znajduje swoje odzwierciedlenie w akceptacji krzyża i symboli religijnych. Ich obecność w przestrzeni społecznej jest i będzie przedmiotem wielu dyskusji w miarę przyspieszania procesów sekularyzacyjnych. Usuwanie symboli religijnych jest konsekwencją prób odrywania porządku prawnego i politycznego od dawnego podłoża kulturowego i religijnego. Jeśli nawet większość Polaków jest przeciwna udziałowi Kościoła w życiu publicznym, to nie wyraża sprzeciwu wobec obecności krzyża i symboli religijnych w przestrzeni publicznej. Procesy sekularyzacyjne w odniesieniu do wiary i wierzeń religijnych oraz więzi z Kościołem dokonują się bez wątpienia w społeczeństwie polskim, co wpływa na

fakt, że religia i Kościół katolicki w Polsce nie utrzymują w dotychczasowych kształtach swojej dominującej pozycji. Zdaniem Mariańskiego, Kościół w Polsce winien zredukować swoje uwikłanie w sferę życia politycznego i skoncentrować się na aktywnym udziale w rozwiązywaniu istotnych problemów społecznych, zwłaszcza o wymiarze etycznym.

W katolicyzmie podstawową jednostką religijno – kościelną jest parafia, jako instytucja z którą katolicy mogą nawiązywać bezpośrednie kontakty. Jako wspólnota życia religijnego i społecznego poddawana jest oddziaływaniu dwóch tendencji: sekularyzacji połączonej z indywidualizacją oraz socjalizacjom i trendom ewangelizacyjnym. W niepewnym, sfragmentowanym i pluralistycznym świecie, parafia straciła status bezpiecznego miejsca dla rozwoju religijności. Jest ona zakorzeniona nie tylko w lokalnej rzeczywistości, ale także w tradycji kościelnej przez co zapewnia wspólnotę aktów religijnych, które są niezbędne w budowaniu stałej tożsamości osobowej i religijnej. Socjologowie zauważają rozkład tradycyjnych więzi łączących katolików z parafią i duchowieństwem. Silnej czują się związane z nią osoby starsze, mniej wykształcone, zajmujące mniejszą pozycję społeczną, mieszkające w mniejszych miejscowościach oraz regularnie zaangażowane w praktyki religijne. W Polsce działalność parafii jest nadal skoncentrowana wokół grupy społecznej określonej terytorium parafii, a przynależność do niej jest zinternalizowanym wzorcem kulturowym. Więzi społeczne w parafii przejawiają się przez uczestnictwo we wspólnych czynnościach przez nią podejmowanych. Zawierają one uczestnictwo w praktykach religijnych i obrzędach, zrzeczeniach i akcjach oraz przedsięwzięciach organizowanych przez parafię. Janusz Mariański dostrzega, że udział wiernych w działaniach parafii jest bardziej widoczny w nieaktywnych formach, takich jak ofiara na tacę i prowadzone remonty. Mniejsze zaangażowane widoczne jest formach aktywnych, polegających na osobistej pomocy przy kościele i udziale w akcjach charytatywnych.

Najbardziej wymownym wskaźnikiem udziału wiernych w życiu parafii jest ich aktywność w podejmowaniu decyzji parafialnych i poczucie wpływu na sprawy związane z funkcjonowaniem wspólnoty. Janusz Mariański dostrzega, że poczucie wpływu na sprawy lokalnej parafii są większe, im częstszy jest ich udział w praktykach religijnych. Częściej taki wpływ zauważali pracownicy średniego szczebla, kadra zarządzająca i specjaliści, osoby z wyższym wykształceniem, rolnicy i osoby o prawicowych poglądach. Jednak w dalszym ciągu w Kościele polskim powszechnym zjawiskiem jest autorytarny styl zarządzania parafią przez duchownych, dlatego dostrzegalne są przejawy asymetralności relacji duchowieństwa i świeckich na poziomie parafialnym. Parafianie nie tylko nie mają

wpływu na przebieg spraw parafialnych, ale też nie aspirują aby czynnie uczestniczyć w zarządzaniu wspólnotą.

Współczesne środki komunikowania, w tym internet, oddziałują także na sferę życia religijnego. We współczesnej socjologii pojawiają się tezy o tworzeniu nowej religijności określanej jako religijność sieciowa. Jest ona odmienna od jej tradycyjnych przejawów, a czasami jest z nią w opozycji. Akcentuje się w niej poszukiwanie wiedzy, wspólnoty i głębokiego doświadczenia. Poszukiwana wspólnotowość ogranicza się jednak do interakcji pośrednich, nie wykraczających poza wirtualny obszar. Wirtualne duszpasterstwo, czy tworzone wirtualne wspólnoty nie muszą być zagrożeniem dla duszpasterstwa tradycyjnego. Internet z pewnością nie zastąpi uczestnictwa w tradycyjnych wspólnotach religijnych, w tym także parafii. Parafie katolickie, ukierunkowane na realnego człowieka, nie staną się wspólnotami wirtualnymi, ale są wezwane do korzystania z nowoczesnych mediów i technologii w celu szerzenia Ewangelii.

Chociaż parafie katolickie w Polsce są wspólnotami lokalnymi jednolitymi pod względem strukturalnym i funkcjonalnym, to Autor, wskazuje, że w ich skład wchodzi: parafianie bardzo silnie identyfikujący się z parafią (ok. 20%), przeciętni, regularnie uczestniczący we mszy niedzielnej (40%), sympatycy, formalnie nie należący do parafii, ale z nią sympatyzujący (5%), nominalni, formalnie uznający się za członków parafii, ale nie uczestniczą w czynnościach wspólnotowych (20%) i z pogranicza, wprawdzie ochrzczeni w Kościele, ale zerwali więź z parafią i Kościołem (10%). Społeczna rzeczywistość parafii prezentuje daleko idące rozwarstwienie oraz heterogenizację postaw i zachowań członków. Autor przedstawia typologię polskiego katolicyzmu. Opierając ją na kryteriach ustosunkowania się członków Kościoła do jego doktryny dogmatycznej i moralnej oraz do Kościoła jako instytucji społecznej i religijnej, wyróżnia sektory: katolików zaangażowanych, o sformalizowanej więzi kościelnej, ortodoksyjnego katolicyzmu, kościelnego i selektywnego katolicyzmu, katolików otwartych, katolików marginalnych i pogranicza. Janusz Mariański zakłada, że zmiany w religijności Polaków będą zmierzać nie tyle w kierunku sekularyzmu, ile raczej będą wiązać się z zakwestionowaniem Kościoła jako instytucji religijnej i społecznej. Wiodącą tendencją tych przemian będzie selektywność, częściej odchodzenie od Kościoła w sensie instytucjonalnym niż od religii i duchowości. Janusz Mariański, zwraca uwagę, że kryzys Kościoła może prowadzić w ostatecznych konsekwencjach do kryzysu religii, a nawet swoistego kryzysu Boga.

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej i proces integracji ze wspólnotami europejskimi, stanowi nowe wyzwanie dla Kościoła katolickiego w naszym kraju. Część katolików dostrzega liczne zagrożenia, wskazując na utratę znaczenia wartości religijnych i etycznych oraz zanik wartości patriotycznych i prorodzinnych. Negatywne przemiany w religijności przewiduje wielu Polaków. Badani,

dostrzegają wpływ integracji europejskiej na religijność i moralność w swoich postawach i wyborach moralnych. Zderzenie się polskiego katolicyzmu z laicką kulturą krajów Europy Zachodniej i propagowanymi przez nie świeckim modelem życia, w warunkach naszego kraju nie oznacza definitywnego odchodzenia od Kościoła.

Wielu badaczy życia religijnego migrantów wyraża obawy, że część z nich nie zachowa podstawowych wartości i standardów normatywnych, wynikających z religijnej i etycznej doktryny katolicyzmu. Wątpliwym jest, czy zdołają oni wnieść do dziedzictwa europejskiego te wartości, które w naszym kraju decydowały o jedności i tożsamości polskiej. Globalizacja, jako proces wielowymiarowy, pociągający za sobą transformację na różnych płaszczyznach, zawiera wiele niewiadomych. Kościół katolicki wskazuje na pewne niebezpieczeństwa związane z tymi procesami, podkreślając, że mogą one uczynić z człowieka element rynku i produkt wymiany. Człowiek może się poczuć, jako osoba unicestwiona przez bezosobowe mechanizmy o zasięgu światowym.

Zdecydowana większość socjologów europejskich, analizując polski katolicyzm, prognozuje szybką sekularyzację sfer religijnych. Katolicyzm w Polsce znajduje się w ciągłym polu napięć między sekularyzacją a ewangelizacją, procesy te trudno opisać w kategoriach jednorodnego faktu społecznego. Uwarunkowania historyczne i współczesne polskiego katolicyzmu sprawiają, że religijność w naszym społeczeństwie posiada charakter bardziej zewnętrzno – kulturowy, patriotyczno – narodowy, emocjonalny, kościelny i wspólnotowy, mniej zaś refleksyjny z podbudową intelektualną i konsekwencją w sferze postaw i zachowań moralnych. Zdaniem Janusza Mariańskiego, najgorsze, co może się przydarzyć Kościołowi w Polsce, to przekonanie o własnej bezsilności i brak planów na działalność duszpasterską.

Autor ukazał zewnętrzne uwarunkowania i korelaty, które już nie determinują religijności i przynależności do Kościoła. Prognozuje proces wielokierunkowych zmian w odniesieniu do religijności i Kościoła, w których teoretycznie wszystko może się zdarzyć, chociaż z różnym prawdopodobieństwem. Zakłada, że ważną rolę w tych przemianach będą odgrywały parafie katolickie przeciwdziałające procesom dekompozycyjnym i fragmentaryzacji życia religijnego i kościelnego. Wskazuje, że nowa droga Kościoła we współczesnym społeczeństwie nie może polegać na upartym trwaniu przy tradycyjnych formach pobożności, ale nie może też sprowadzać się do nieustannego dopasowywania się do zmieniających się trendów za cenę utraty własnej tożsamości. Prognozując zmiany, Autor kreśli wizję przejścia z masowości okazywania form religijnych na rzecz kreowania nowej jakości postaw ludzi wierzących. Podnosi wręcz postulat odbudowy misyjności Kościoła, który wychodzi naprzeciw człowiekowi rozumiejąc jego duchowe potrzeby. Konfrontacja wyników badań nad polską religijnością na przestrzeni

1997 – 2012 odpowiada na pytanie, jakie zmiany nastąpiły w polskim katolicyzmie i co powinno stać się przedmiotem oddziaływania pasterskiego i duszpasterskiego. Ze względu na aktualność podejmowanych zagadnień i osadzenie ich w przestrzeni polskiego społeczeństwa, recenzowana publikacja jest cennym kompendium wiedzy dla ludzi poszukujących odpowiedzi na współcześnie podejmowane zagadnienie miejsca Kościoła w polskim społeczeństwie podlegającym społeczno-gospodarczej transformacji.

Ks. Mariusz Konieczny
Instytut Leksykografii KUL